

### Woda święcena.

(Ciąg dalszy.)  
Krzyżmo święte.

Krzyżmo święte jest trzecim żywiołem, wchodzącym w skład wody, używanej do chrztu świętego. Cóż to jest krzyżmo samo w sobie i krzyżmo jako symbol? Krzyżmo św. samo w sobie jest to "olej wonny", składający się z czystej oliwy, z drzewa oliwnego i balsamu, który biskup we Wielki Czwartek święci. To poświęcenie odbywa się dwa dni przed Wielkanocą, na pamiątkę nawrócenia się Marii Magdaleny, która wonny olejek wylała na nogi Jezusowe. Tak postanowili apostołowie, o czym Fabian papież wyraźnie mówi. Krzyżmo składa się z oliwy i balsamu, jakie to ma znaczenie oliwa wchodząca w skład świętego krzyżma?

Na początku patryarchalnych czasów znajdujemy oliwę, używaną do rzeczy religijnych. Tak Patryarcha Jakób po sławnym swoim widzeniu idzie do pobliskiego miasteczka Luza po oliwę, wylewa ją na znak poświęcenia na kamień, na którym spał. Możesz używać oliwy i poleca używać jej we wszystkich ceremoniach Starożytności.

Kościół wierny tej tradycji, uważając ją za objawienie pierwotne, używa oliwy do swych świętych obrzędów. Używa jej do konsekrowania swych świątyń, ołtarzów, biskupów, kapłanów i swojej dziatwy.

Dla czego tedy kościół używa oliwy do krzyżma? Ponieważ oliwa jest wymownym symbolem rzeczy niewidzialnych. Pomiędzy innymi rzeczami oliwa wyobraża łaskę bożą. Łaska boża jest owym boskim żywiołem przemieniającym człowieka i czyniącym go podobnym Bogu. A że na chrzcie św. człowiek rzeczywiście odbiera tę łaskę bożą poświęcającą, dla tego kościół katolicki używa oliwy, aby ona była symbolem tej wielkiej tajemnicy — łaski bożej.

Zmieszając tę oliwę z jakąś rzeczą, ona zawsze na wierzchu wypływa, tak i łaska boża unosi ponad wszelkie rzeczy ziemskie chrześcijanina. Oliwa goi rany, łagodzi boleści — toż samo czyni łaska boża, przykład mamy na miłośnier-

nym Samarytaninie, który oliwą namazał rany wpadłego między zbójce. Oliwa wzmacnia, — a toż samo czyni łaska boża. Oliwa nadaje pożytek ciału i upiększa je — toż samo czyni łaska boża w duszach ludzkich. Oliwa jest symbolem pokoju, a to samo czyni łaska boża i ona pokój przynosi człowiekowi. Zatem kościół bardzo mądrze sobie postąpił, używając oliwy do krzyżma św., które wyobraża łaskę bożą.

Drugim żywiołem wchodzącym w skład krzyżma jest balsam. Zobaczmy tedy jego naturę, własności i jego ciekawą historią. Balsam jest królem pomiędzy wonnościami, dla tego wszyscy ludzie go szanują a nawet i poganie?

Balsam jest dla tego tak lubiany u wszystkich, że wydaje się siebie bardzo silną i przyjemną woń. Jest to roślina mała podobna do mirty, lecz ma cokolwiek większe listki i bielsze. Gdy się więc to balsamowe drzewo cokolwiek natnie, wtedy wypływa z niego biała ciecz, która przybiera potem różowy kolor i tę ciecz nazywają balsamem. Roślina balsamowa pochodzi z Judei, tak o tem pisze Pliniusz, pogański naturalista. Powiada on, że na wzgórzu Engadi, graniczącym z Jerychem, były niegdyś dwa królewskie ogrody i w tych to tylko dwóch ogrodach chodowano balsam. Te ogrody należały do króla Heroda, za czasów Jezusowych.

Zdarzyło się więc pewnego razu, że królowa egipska Kleopatra, zwiędając Judeę, zwiędła te ogrody balsamowe. Była to namiętna niewiasta, lubiąca pachnidła, dla tego poprzysięgła, że te drzewka ona mieć musi. A że ona była znajomą z cesarzem rzymskim, który panował nad królami judzkimi, dla tego też tak długo nalegała na cesarza, aż tenże kazał wziąć wszystkie te drzewka balsamowe z owych ogrodów królewskich i zawieść je do Egiptu. Tam urządzono przelotny ogród pomiędzy Heliopelem i Babilonem i rozpoczęto hodować balsam. Takim sposobem dostał się balsam do Egiptu.

Lecz dziwna rzecz, że roślinki nie mogły się utrzymać z powodu odmiennej wody. Żadna woda egipska

nie mogła służyć tym roślinkom, tylko jedna z pewnego naturalnego wodotrysku. O tym wodotrysku niesie podanie, że w nim w czasie pobytu swego w Egipcie, miała kąpać Najświętsza Maryja Panna dzieciątko swe boskie. Tą wodą skrapiano te roślinki i utrzymo je aż do dnia dzisiejszego. Woda ta jest też jeszcze i po dziś dzień w największym poszanowaniu w Egipcie.

Stamtąd jednakowoż nabyto owych drzewek balsamowych, tak że po dziś dzień istnieją cztery gatunki balsamu. Po dziś dzień mamy balsam egipski, balsam brazylijski, balsam kartagiński i balsam peruwiański. Balsamy te różnią się barwą, zapachem i własnościami leczniczymi, lecz wszystkie są prawdziwymi balsamami. Najlepszy gatunek balsamu zawsze był i jest balsam egipski. Podobno już teraz znów sprowadzono go z Egiptu do Judei i hodują go tam napowrót w dużej ilości.

Ten to więc wonny balsam z oliwą z drzewa oliwnego zmieszany tworzy krzyżmo. To krzyżmo zaś wyobraża samego Chrystusa Pana, który uświęcił wodę w Jordanie, aby była zdolną do chrztu św. Przekonacie się niedługo Szanowni Czytelnicy z jaką doskonałą dokładnością żywioty, składające krzyżmo, przedstawiają to, co wyobrażają.

Już poprzednio słyszeliście że oliwa szczególnie oznacza łaskę bożą; a że Pan Jezus jest sprawcą i dawcą łaski bożej, jakżeż wybornie stosuje się oliwa do balsamu, który oznacza samego Chrystusa. Już Pismo święte Starożytności, kładzie w usta Jezusowe balsam, bo w Eklezjastyku w Roz. XXIV. 20 czytamy: "Jako wonny balsam wonność wydałem" — Zobaczmy więc teraz jakim to sposobem balsam Chrystusa Pana przedstawia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W ostatnich dwóch latach czyniła starania pani J. W. Aleksander, żona redaktora Waynesboro Times, uratowania dziecka, na krup gdy na początku znów ulegała jej podaniem mu Chamberlain'a lekarstwa na kaszel. Tysiące matek wiedzą, że to jedynie pewne lekarstwo. Kosztuje 25 i 50 centów na sprzedaż w aptece J. W. S. Tomkiewiczza, 452 ul. Mitchell, róg 2 ave.

St. Joseph, Mo., 26—12 97.  
Szanołna Redakcyo!

Proszę o łaskawe umieszczenie w najbliższym numerze Katolika kilku poniżej skreślonych rysów o rozwoju naszej Poloni w St. Joseph. Liczy ona tylko 180 rodzin, ale wytrwale pracuje nad polepszeniem bytu nie tylko materialnego lecz i moralnego.

Przed trzema miesiącami odnowiono wielki ołtarz kościoła miejscowego, za staraniem troskliwego duszpastera Wgo X. E. R. Rejnera. Artystycznie wykonanej tej roboty dokonali zdolni malarze, zakonnicy św. Benedykta z Conception, Mo. Pozytność już i bliższe kroki względem budowy nowego kościoła.

W łonie tej parafii powstały także w najbliższym czasie następujące trzy towarzystwa — męzyczne pod wezwaniem św. Szezepana, ss. Piotra i Pawła i św. Cecylii; bractwo różańcowe niewiast i tercyarek św. Franciszka, oraz bractwo różańcowe dziewic, pod wezwaniem św. Jądwi, a w ostatnich dniach założył Wiel. X. proboszcz dwa towarzystwa z dziećmi szkolnych, mianowicie: św. Stanisława Kostki dla chłopców i św. Agnieszki dla dziewcząt.

Jest przeto więcej jak pewną rzeczą, iż skoro Pan Bóg raczy obdarzać Wiel. X. proboszcza tak dobrem zwodwim jak obecnie, to w niedługim czasie parafia nasza rozwinię się do możebnych granic życia narodowego i religijnego.

Ostatni obchód z powstania listopadowego, oświeciliśmy najpród nabożeństwem kościelnem a następnie wygłoszono kilka mów i deklaracji patriotycznych w sali szkolnej.

Szkola nasza parafialna, od dłuższego czasu była zamknięta, w tym roku na nowo otworzona. Oceniają jej obecny rozwój, można rokować świetną przyszłość dla polaków w naszym mieście.

Stan parafii przekształcił się zupełnie i stanął na stopie doskonałej. Przytem są stosunki materialne zadawalniające; mamy bowiem stałą i dość popłatną pracę, a spodziewamy się, iż po przeniesieniu wielkiej rzeczalni na wiosnę z Chicago, dobrobyt nasz się podniesie.

J. A. P.

Tow. Polsko Narodowe Pożyczkowe i Budowlane.

Tow. Budowlanne pożyczkowe w Milwaukee rozpoczyna 3cią seryją. Każdy życzący zaoszczędzić swego ciężkozapracowanego grosza niech się zgłosi w każdy czwartek w tygodniu do sali ob. A. Andrzejewskiego, róg 3ciej i Windlake ave. albo po bliższe informacje do sekr. Fr. Brzonka, 643 ul. Greenbush. S. Różga prez. F. Brzonka sekr. J. Bejma kasyer.

Największy skład sukna importowanego i krajowego znajduje się u W. Zaleskiego, 456 ul. Mitchell.



**Napady natychmiast ustały!**  
3  
Broszura 10 c. W. S. K. O. 9 Czerwiec 1896.  
Używałszy „Father Koenig's Nerve Tonic” przeciw napadom epileptycznym u pewnej pani Gorman Napady natychmiast po jego użyciu. Dotychczasowemu temu środkowi wielkiego rozpowszechnienia przyczyniła się  
Siostra Brandy, sekretarka.  
L. o w e 11, 0, 8 Lipsa 90.  
Kiedy przez cztery lata cierpiłam na kurcze epileptyczne, polecił mi proboszcz ks. J. Kampmeyer spróbować „Father Koenig's Nerve Tonic”. Oj tego czasu nie miałem napadów. Jestem najszczęśliwszą ze wszystkich medycyn przeciw epilepsji, jakie kiedykolwiek używałem, a używałem różn. Delh, O., 10 Marca 91.  
Pewien 28 letni mężczyzna cierpił na napady krwi, zwiadcza w czasie pełni, a wtedy dostaje napady tak silne, że popada w obłąd i obłąkanie. „Father Koenig's Nerve Tonic” pomaga zawsze, tak pisze  
Proboszcz W. M. Scholl

**DARMO** książkę wielkiej wagi o chorobie nerwowej i butelkę na próbkę posyłamy na wasz adres. Biedni także otrzymają lekarstwo darmo.

Lekarstwo to przyrządził Ks. Koenig z Fort Wayne, Ind., od r. 1876, a teraz sprzedawane jest pod nazwą:  
**KOENIG MED. CO., Chicago, Ill.**  
49 ulica S. Franklin.  
Sprzedawane po aptekach za \$1.00 butelkę, a 6 za \$5.  
Duża butelka \$1.75, a 6 za \$9.  
W Milwaukee u E. Krembs'a, róg 1-szej i Greenfield ave.

The **Aug. Greulich Co.**

342, 344 i 346 Czwarta ul.,  
MILWAUKEE, - WISCONSIN  
Wielki skład krajowych  
**Win i Likierów,**  
Specyjalną uwagę zwraca się na obstalunki WIN MSZALNYCH i familijnych.

**GORGES & TREIS**

fabrykanci  
PRYZRĄDÓW DO  
OGRZEWANIA.  
126 i 128 Clybourn ul.



Zegarki, zegary, klejnoty, wyroby srebrne itd. zawsze w wielkim zapasie po cenach jak najniższych. Specyjalnością są pierścienki ślubne. Uprasza się o łaskawe odwiedzenie nas

**ERNST KREMB.**  
APTEKARZ,  
róg 1-ej ave. i Greenfield,  
Milwaukee, Wis.

**E. Brielmaier & Sons,**

ARCHITEKCI  
I NADZORCY.  
Wykonują plany na kościoły, szkoły i klasztory.  
Biuro i pomieszkanie:  
Róg 2-ej i ul. Sherman, Milwaukee.  
Fabrykanci mebli kościelnych, ołtarzy, ambon, i t. d.

## CARROLL & KEOGH CO.

**Materye na suknie.**  
Ładne czysto wełniane meliowane płótna po 25c yard  
Fantastyczna materya szkocka na ubrania dziecięce 25c yard  
Świetna wełnista-jedwabna materya po 39c yard  
43-calowa marynarska materya, zwykle po 75c teraz 50c yd

**Nowe perkale!**  
36-calowe perkale w najlepszym gatunku, jasne i ciemne IOC yd  
zwykłej wartości 12½c, teraz po.....

**Specyjalna sprzedaż na pierzane węże!**  
45-cali węża z piór krętych kokliko, wartości \$1.00 po 79c  
Złoto-i-srebrno-metalowe spięcia po 39c  
45 cali węża z piór kokliko, wartości 50c po 29c  
25-centowe naszyjniki po 17c

**CARROLL & KEOGH CO.,** 119 Wisconsin ul.,  
.....Naprzeciw poczty.

### Zawiadomienie!

Ponieważ te FOTOGRAFIE są bardzo świeżące, które były w modzie w 1895—1896, a których tysiące robilem, wypełży, więc proszę wszystkich tych którzy wyblakłe fotografie mają niech przyjdą do galerii a dam wam za nie inne, ile kto żąda.  
**N. L. STEIN, fotografista,** 452 Mitchell ulica,  
BOG 2 AVE.

**BALDAUFA** LEKARSTWA SĄ SŁYNNE.  
Ich własności je wsławiły.

**Baldaufa Syrup na kaszel.**  
(Miód, żywica i wino.) Pewna karaocya na wszystkie słabości gardła, piersi i płuc, koksłsz i krup.  
Duże flaszki 50c, małe 25c.  
**Baldaufa udrzwiający balsam.**  
Przedniejsze lekarstwo. Leczy zapalenia, popryskane ręce i wargi, choroby skórne, wrzody, itp.  
**Baldaufa płyn na krew i nerwy.**  
Prawdziwe oczyszczenie krwi. Rzezywisty płyn na nerwy wpływający. Stwierdzony tysiącami wypadków, jako najlepszy środek przywracający siły i żywotność odnawiający.  
Cena 25c flaszka.  
Rekamendowane i sprzedawane przez  
S. T. MARLEWSKI, 962 1. Av. FR. GRIEB, 849 ul. Racine

### Drukarnia Akcydensowa

Zaopatrzona w ogromny zapas nowych czcionek i przyborów wykonywa wszelkie roboty wchodzące  
**W ZAKRES DRUKARSTWA.**

Przyjmuje zamówienia na druk książek, broszur, konstytucyj, ogłoszeń, reklam, kwitaryuszów, biletów, rachunków, programów na koncerty, widowiska, karty zaproszeń itp.  
Wszystkie te roboty wykonywa po najniższych cenach, prędko i gustownie.

**1018 PIERWSZA AVE.**

### ROBERT DJABEL.

Nietylko straszna, ale także zabawiająca i pouczająca powiastka z przeszłości.

(Ciąg dalszy.)

Tak szarpali się oba dosyć długo, dopóki Robert silnem pehnięciem sam kości nie uzyskał. Wtedy zasiadł sobie wygodnie na ziemi i obgryzł kość z wielkim apetytem, bo istotnie bardzo był głodny, długi czas nie mając w ustach. Cesarz i wszyscy biesiadnicy śmiali się do puku i bawili się dobrze tem widowiskiem. Następnie rzucił cesarz psu kawałek chleba. I teraz znów przyskoczył Robert, wyrwał psu całą kromkę, przelał na dwoje i jednę część wziął dla siebie, drugą napowrót psu oddał. Śmiech szmatyczny wybuchł między uczującymi, a cesarz rzekł do swej swity: "Zaprawdę, wesoły to błazen; jesczem takiego nie widział! Gardzi smacznymi potrawami, a bije się z psem o nędzne odpadki!" Chcąc jeszcze się dłużej zabawić, rzucali cesarz i dworzanie ciągle nowe kawałki chleba lub mięsa, a Robert ustawicznie musiał się z psem rozprawić. Najadłszy się do sytu, powstał z ziemi i począł skakać do koła sali, bijąc łaską o ścianę. Potem otworzył z trzaskiem drzwi wiodące do pięknego ogrodu i wybiegł doń, gdzie u wodotrysku zagasił pragnienie. Potem znów się z psami połączył i żartował z nimi do późnej nocy. Gdy psy położyły się pod schodami zamku, Robert również między nimi obrał sobie legowisko. Skoro doniesiono o tem cesarzowi, ulitował się nad nieszczęśliwym błaznem i rozkazał przyrzadzić mu wygodne łożo, jak na człowieka przystoi. Słuszdy spełnili rozkaz cesarski, ale Robert w żaden sposób nie chciał się dać namówić, bitikopał tych, którzy

go przemocą usiłowali położyć. Dowiedziawszy się o tym uporze cesarz, zadziwił się bardzo i chcąc przynajmniej jako tako wygodzić błaznowi, kazał łożo psów wysłać świeżą słomą. Na niem wyciągnął się Robert przyjemnie i zasnął daleko spokojniej i słodziej, niż kiedyś w zamku swym na miękkiej pościeli wraz z najponętniejszymi dziećmi u boku. Jakżeż wielka zmiana zaszła z tym synem potężnego księcia! Dawniej pijał ze złotych pucharów najprzedniejsze wina, dziś gasi pragnienie wodą ze studni; dawniej pożywał smaczne potrawy ze srebrnych i kryształowych naczyń, dziś zadowalał się potrawami, które dla psów przeznaczają; dawniej postrach każdego, a we wysokiej czci u swych towarzyszy — dziś pogardzany i wyszydany!

#### ROZDZIAŁ XI,

Wasal cesarza wypowiada wojnę swemu panu.

Siedm lat pokutował Robert w ten sposób nie ustając w gorliwości, aby łaski bożej dostąpić. Psy z którymi ciągle sypiał i jadał, tak się przyzwyczaiły do niego, że nigdy go nie opuszczały.

Cesarz miał córkę młodą, piękną i uroczą, ale oniemiała już z lat dziecięcych, podobno z przestraszenia. O nią ubiegał się wasal cesarski, pan mójny i potężny, ale dumny; ubiegał się zaś o nią nie z miłości, lecz w celu powiększenia swej potęgi przez małżeństwo z cesarską córką i osiągnięcia pierwszego po cesarzu w państwie znaczenia. Cesarz odmówił wasalowi, bo spodziewał się znaleźć godniejszego zięcia, jakiego król wicza lub księcia panującego. Wasal więc ten, imieniem Wilhelm, czuł się przez to bardzo obrażonym i postanowił zemścić się na swym monarsze i pozbawić go tronu i królestwa. Ukrył się w swym najsilniejszym zamku, podburzając lud okoliczny, aby powstał przeciwko obecnemu władcy, stracił go z tronu i władzę przelał

w jego ręce, zaco obiecywał własność wszelkiego rodzaju i nagrody bogate dla każdego powstańca. Aby się zaś zrównać z potęgą cesarską, wysłał posłów do Saracenów, prosząc ich, by przybyli mu z pomocą, zaco ofiaruje im połowę zdobytego państwa. Obiecaniami tymi zyskał sobie w istocie w krótkim czasie wielu zwolenników tak między ludem, jak i u książąt, a skoro Saraceni wysłali swoje posiłki, nie wahał się dłużej ruszyć ku Rzymowi. Na wieść o zbliżających się buntownikach, wielki przestach ogarnął cesarza i wiernych jego poddanych. Nie tracąc wszakże otuchy i przytomności, rozkazał cesarz stolicę silnymi otoczyć murami i zgromadził koło siebie wszystkich rycerzy i wojowników kraju, przedstawiając im zgrozę położenia i przyszły ucisk pod jarzmem saraceniem, gdyby ci stolicę zdołał opanować. "Szlachetni panowie! — rzekł między innymi — naradźmy się rozważnie, jakimby sposobem przywieść do upadku potęgę armii saracenijskiej i Wilhelma, którzy napadł chęć na nas bez najmniejszej przyczyny. Mój własny poddany i wasal, zdradziecki i podły Wilhelm, przyłączył się do nich z całą swoją możebną siłą i oddał im wszystkie najmocniejsze zamki tego kraju. Mając takie oparcie, Saraceni mogą długo nam się sprzeciwiać, a nawet pokonać, jeżeli Bóg nie zechce przyjsć nam z szczególniejszą pomocą. I w to jedynie też wierzę, bo Najwyższy nie może pozwolić, by poganin uciskał jego wiernych wyznawców i świętą religij zniweczył; nie pozwoli na wieżach naszych świątyń i klasztorów zatknąć półksiężycza w miejsce świętego krzyża. Gdzie bieda największa, tam pomoc boska najbliższa. Dla tego walcie mężnie za poczciwą sprawę i ojczyznę i dwa nieciele cele na oku: śmierć lub zwycięstwo. "Śmierć lub zwycięstwo!" — oto hasło nasze. Jeżeli nie zostaniemy zwycięzcami, musimy ponieść śmierć

co do jednego, bo lepiej umierać zaszczytnie z bronią w ręku za świętą wiarę i ojczyznę, niż gnić i umierać moralnie pod jarzmem wroga-poganina. Bracia i towarzysze! czy zrozumieliście me słowa? Czy poddadacie wasze piersi pod groty nieprzyjaciół, by tylko matkę ziemię rodzinną uchronić? Spodziewam się i pewny jestem, że wszyscy jak jeden mąż stanicie na moje rozkazy, bo świętą jest sprawa, dla której walczymy, świętą i zaszczytną religij, której bronić mamy od znieważania! Bracia i towarzysze! wzywam was pod moją chorągiew!" Tak przemówił cesarz do zgromadzonych, przejmując ich jak iskrą elektryczną, która wzbudza zapal i okrzyk czci z piersi wydziera. Poczem przemówił jeden z najznakomitszych: "Wysoki Panie i potężny cesarzu! Czujemy prawdę tych słów, któreś do nas łaskawie wygłosił i bądź pewnym, że chętnie przelejemy krew w obronie twej godności i w obronie ojczystej ziemi; bądź pewnym, wysoki Panie, że nie damy skalać naszej św. wiary. Zatem wołamy: "Prowadź nas Panie na wroga! Niech Saraceni poczują siłę naszego miecza, a nie spocznie on pierwej, dopóki ostaniego poganina z kraju nie wypędzi!"

Wzruszony tymi słowy cesarz, podziękował wiernym za gotowość do walki i rozkazał zgromadzić się wszystkim wodzom wraz ze swymi pułkami w starożytnem mieście, by mieć jak największą przyboku potęgę. Wojsko chrześcijańskie ożywione było jak najlepszym duchem, gotowość do starcia się z wrogiem przebijała z każdego oblicza, a mars twarży i ręce, ściskające rękojeście mieczów, mówiły o odwadze i waleczności, a mimo tego byłiby Saraceni odnieśli we walce zwycięstwo, gdyby Bóg nie zesłał cesarzowi cudownej pomocy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)